

Franciszkański kącik ogrodniczy

o. Erwin Urbaniak tel: 501-630-942

Kwiaty wiosenne w ofercie ogrodu klasztornego w Gdańsku - Nowym Porcie:

Pelargonium

- stojąca
- półwisząca

Cena 1 doniczki: - 5 zł



Begonia

- bulwiasta
- półwiszące
- sollenia
- tenella

Cena 1 doniczki: - od 2 do 10 zł



Lobelia

Cena 1 doniczki: - 1,5 zł



Gazetka

Franciszkańska

Kościół Morski - Gdańsk - Nowy Port
Wniebowstąpienie Pańskie
2 czerwca 2019

NR 33

Msza św.
NIEDZIELA:
8.00, 10.00, 12.00, 16.30

Msza św.
Dni powszednie:
7.30, 18.30



Ewangelia wg św. Łukasza (24, 46-53)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynając od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego.

Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostajcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka».

Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Myliłby się ten, który by myślał, że prezenty od Boga są po to, żeby je mieć i postawić na półkę. Niezwykłe w Bożym postępowaniu jest to, że im więcej się używa Jego darów, tym bardziej On ich przymnaża i daje więcej możliwości dzielenia się nimi. Im więcej kocham, tym więcej jest osób wokół mnie, które tego daru potrzebują, albo chcą go odwzajemnić. Podobnie z troską, uporządkowaniem, a nawet ze sprawami materialnymi.

Kto wspomaga biednego, znajdzie pomocną dłoń w swojej biedzie. Dlatego Jezus, zanim uniósł się do nieba, posyła uczniów na cały świat. Mówi im, aby skorzystali z daru Ducha obietnicy i zanosili Go wszędzie, gdzie ich pośle. Im więcej dajesz, tym więcej miłości generujesz. Stajesz się jej ośrodkiem, jak rozdzielnia prądu, która połączona jest z elektrownią kilometrami przewodów. Jednak zawiera w sobie całą moc z elektrowni. Jezus jest w niebie, ale moc z wysoka działa na ziemi z tym samym natężeniem i napięciem: „jako w niebie, tak i na ziemi” (Mt 6,10). Życiodajna energia ciągle ma iskrzyć i ciągle przepływać. Dzięki niej wielu ludzi, nawet nieświadomie, może na co dzień funkcjonować spokojnie w swoich domach. Podobnie świat – dzięki miłości chrześcijan trwa w życiu: „Czym jest dusza dla ciała, tym są chrześcijanie dla świata” (List do Diogneta). Bądźmy więc weseli jak w niebie anieli – śpiewamy wraz z Kościołem. Istotnie, odkąd Jezus wszedł do chwały nieba z ludzką naturą, odtąd można cieszyć się i oczekiwać dnia, w którym i my zmartwychwstanjemy i tam z Nim żyć będziemy. Tymczasem teraz czuwajmy, aby Pan nas zastał przygotowanych na przyjęcie Ducha Świętego.

Opowiadania duchowe

Pewien Beduin ścigany przez okrutnych wrogów uciekł tam, gdzie pustynia była zupełnie dzika, a dookoła widać było jedynie nagie skały. Biegł tak długo, aż całkowicie ucichł tętent koni, których dosiadali jego prześladowcy. Dopiero wtedy rozejrzał się wokół siebie. Znajdował się w przerażającym wąwozie, nad którym zwisały granitowe pojedyncze skałki i skąd widać było szczyty zbudowane z ciemnego bazaltu. Z ogromnym zdziwieniem dojrzał ścieżkę biegnącą w poprzek wąwozu. Szedł nią przez jakiś czas, aż znalazł się przed wejściem do potężnej, ciemnej jaskini. Niepewnym krokiem wszedł do jej wnętrza.

-Chodź dalej, bracie – zachęcił go przyjemny głos.

W półmroku Beduin dostrzegł modlącego się pustelnika.

-Mieszkasz tutaj? – zapytał.

-Oczywiście.

-Ale jak udaje ci się przetrwać w tej jaskini; jesteś tutaj sam, ubogi, z dala od wszystkich.

Pustelnik uśmiechnął się.

-Nie jestem ubogi. Posiadam wielkie skarby.

-Gdzie?

-Spójrz tutaj.

Pustelnik wskazał małą szczelinę w jednej ze ścian jaskini i spytał:

-Co widzisz?

-Nic.

-Na pewno nic? – nalegał pustelnik.

-Jedynie skrawek nieba.

-Skrawek nieba: czy nie uważasz, że to wspaniały skarb?

* * *

Czytałem kiedyś opowiadanie o człowieku, którego więzili naziści. W listach do rodziny pisał, że jest bardzo zadowolony. Powodem jego dobrego samopoczucia był fakt, że przeniesiono go z jednej celi, w której były tylko cztery ściany, do innej, z której mógł obserwować rano błękitne niebo, a nocą – cudowne gwiazdy.

My mamy całe sklepienie niebieskie, a oglądamy telewizję.

* * *

-Rabbi, co sądzisz na temat pieniędzy? – spytał młodzieniec swego nauczyciela.

-Wyjrzyj przez okno – rzekł mistrz. –I powiedz mi, co widzisz.

-Widzę kobietę z dzieckiem, wóz ciągnięty przez parę koni i wieśniaka idącego przez targ.

-Dobrze. A teraz popatrz w lustro. Co widzisz?

-Co chcesz, żebym widział, Rabbi? Siebie samego, to oczywiste.

-A teraz zastanów się: szyba jest zrobiona ze szkła i lustro także jest zrobione ze szkła.

Wystarczy cieniutka warstwa srebra na szkle i człowiek dostrzega jedynie siebie samego.

* * *

Otaczają nas osoby, które swoje okna zamieniły na lustra. Wierzą, że patrzą „na zewnątrz”, a w rzeczywistości podziwiają same siebie. Nie pozwól, by okno twego serca stało się lustrem.

Dziki koń spotkał pewnego dnia konia udomowionego i zaczął mu robić wymówki z powodu jego niewoli. Oswojone zwierzę wcale się tym nie przejęło i niezmiennie powtarzało, iż jest wolne jak wiatr.

-W takim razie powiedz mi, do czego jest to urządzenie, które masz w pysku?

-To kajdany – brzmiała odpowiedź. –Jeden z najlepszych środków wzmacniających.

-No tak, lecz co znaczą te lejce, do których jesteś przywiązany?

-Lejce podtrzymują kajdany, aby mi nie wypadły z pyska, kiedy jestem zbyt leniwy, żeby je właściwie nosić.

-A co powiesz na temat siodła?

-Zaoszczędza mi wiele fatygi: kiedy jestem zmęczony, wsiałam na nie i jadę konno.

* * *

Nie ma nikogo gorszego niż niewolnik całujący własne okowy czy też człowiek wybaczący sobie własne złe przyzwyczajenia, których jest więźniem. Nie jest wolny ten, kto nie jest panem samego siebie!